

Wałęsa musi dorabiać, bo ma tylko 13 tys. zł emerytury

17 lipca 2022

Były tajny współpracownik Służby Bezpieczeństwa o pseudonimie Bolek i zarazem były prezydent Polski udzielił niedawno wywiadu dla gazety „Super Express”. Zdradził w nim, że przez politykę PiS-u i inflację musi sobie dorabiać do emerytury: „Próbuję zarabiać za granicą i to trochę mi wyrównuje. Teraz fotowoltaikę zakładam w domu, na wstępie trzeba wydać 150 tys. zł, więc potrzebne mi pieniądze”.



Lech Wałęsa postanowił dzielić los z wieloma rodakami, którzy za chlebem (choć w jego przypadku raczej za dodatkami do chleba) wyjechali do innych krajów. Chodzi o prowadzenie różnych wykładów, w których opowiada publiczności o swoim barwnym życiu. W najbliższym czasie Wałęsa ma odwiedzić m.in. Francję, Meksyk i Stany Zjednoczone. Wizyta w tym ostatnim miejscu może mu przynieść 200 tys. złotych.

„Odczuwam drożyznę, przecież nie jestem z innej gliny. Mam ok. 12-13 tys. zł emerytury, ale co to jest na apetyt byłego prezydenta?” – stwierdził szczerze laureat pokojowej nagrody Nobla.

Przy okazji przypominamy, iż według noblisty, kiedy w latach 1970. potrzebował pieniędzy, wygrywał je zawsze w Totalizatorze Sportowym.

Autor: Michał Waligóra

Zdjęcie: [Zorro2212](#) (CC BY-SA 4.0)

Na podstawie: [SE.pl](#)

Źródło: [MediaNarodowe.com](#)